

KS. STANISŁAW MOJEK

FORMACJA DO CZYNNEJ MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ BLIŻNIEGO W DUSZPASTERSTWIE PARAFIALNYM

Realizacja wezwania do czynnej miłości bliźniego w życiu codziennym parafii zwykle doświadcza swej słabości. Dzieje się tak gdy jest ona zredukowana do mało pomocnej spontanicznej jałmużny, gdy powierza się ją delegowanym do tego chrześcijanom, a w ramach całej parafii sprowadza się ją do ogólnej miłości, jaka powinna być zagwarantowana wszystkim, a która często w rzeczywistości bliska jest faktycznej obojętności wobec potrzebujących pomocy.

W związku z tym wydaje się właściwe, aby zastanowić się nad potrzebą formacji do czynnej miłości bliźniego, jak i wskazać na konkretne możliwości duszpasterskiej pracy formacyjnej.

I. MIŁOŚĆ MIŁOSIERNNA BOGA ŹRÓDŁEM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO MIŁOSIERDZIA

Lektura Pisma świętego pozwala powiedzieć, że żaden przymiot Boga nie jest tam tak mocno wyakcentowany jak Jego miłosierdzie. Bóg przecież jest przedstawiany jako ktoś, kto mocno interesuje się człowiekiem, kto wkracza w jego życie, by zbliżyć się do jego problemów, trosk, bólów i radości. Słowa wypowiedziane do Mojżesza potwierdzają to: „Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i dosyć nasłuchałem się narzekań jego na

ciemieźców, znam więc jego uciemienie. Zstąpiłem, aby wyrwać go z jarzma egipskiego” (Wj 3, 7 n.).

Na Górze Synaj również Mojżesz wypowiedział znamienne słowa, które wyrażają prawdę o Bożym miłosierdziu: „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy i bogaty w życzliwość i wierność, zachowujący swoją łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność i grzech” (Wj 34, 6 n.).

Słowa Mojżesza były wynikiem jego doświadczenia i podsumowaniem tego wszystkiego, czego on i naród wybrany doświadczył na przestrzeni wieków aż do zawarcia Przymierza na Synaju. Dlatego też Jan Paweł II w swej encyklice *Dives in misericordia* napisze: „Bóg objawił swoje miłosierdzie w czynach i słowach już od zarania istnienia tego ludu, który sobie wybrał, a lud ten na przestrzeni swojej historii nieustannie zawierzał się swemu Bogu miłosierdzia zarówno w nieszczęściach, jak i w akcie uświadamiania sobie własnego grzechu”¹.

W swym miłosierdziu Bóg zbliża się do ludzi jako dobry Ojciec, który odnajduje i ochrania swoje dzieci, ale też uczy je żyć na miarę ich godności: „objawiona w Chrystusie prawda o Bogu, który jest «Ojcem miłosierdzia», pozwala nam widzieć Go szczególnie bliskim człowiekowi wówczas, gdy jest zagrożony w samym rdzeniu swej egzystencji i ludzkiej godności”²

Stworzony na obraz i podobieństwo Boga w Trójcy Osób człowiek jest sobą wtedy, kiedy kocha, kiedy zdolny jest do otwarcia się na drugą osobę, gdy zdolny jest do daru z siebie. Trójca Święta jest przecież najgłębszą prawdą ludzkiego życia. W darze z siebie zrealizowanym dzięki miłości miłosiernej pochodzącej od Boga zawiera się cała antropologia chrześcijańska. Niewiedza co do źródła życia i sensu ludzkiego istnienia jest dziś uważana za jeszcze jedną formę ubóstwa prowadzącą do różnych patologii.

Dlatego warto odnieść się do Słowa Bożego, które zapewnia nas, że dowodem na to, że jesteśmy ludźmi żywymi, rozwijającymi się, oświeconymi jest to, że „przeszliśmy ze śmierci do życia” (1 J 3, 14) pamiętając jednocześnie, że: „Kto swojego brata nienawidzi [...] nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy” (1 J 2, 11).

Jeżeli Objawienie poucza nas, że źródłem i wzorcem miłości chrześcijańskiej jest Jezus Chrystus, będący autentycznym obrazem miłości miłosiernej

¹ DiM 4.

² DiM 2.

Boga, to konieczne jest uświadomienie sobie konieczności czerpania z tego jedyne go źródła.

Człowiek jest zdolny do miłości, ponieważ jest miłowany przez Boga. Nasza ludzka miłość jest normowana, wspierana i podtrzymywana przez miłość Boga, jaka się wciąż wylewa w ludzkie serca. „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. [...] jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. [...] My miłujemy, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 10-11. 19).

To objawienie miłości miłosiernej, powie Jan Paweł II, ma jedno imię i nazywa się Jezus Chrystus. Kontynuując tę myśl Papież doda, że człowiek nie może żyć bez miłości. Pozostaje on dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie pozbawione jest sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie znajdzie w Niej żywego uczestnictwa. Dlatego właśnie człowiek w Chrystusie odnajduje swoją wielkość, godność i wartość swojego człowieczeństwa. To głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka Papież nazywa Ewangelią, Dobrą Nowiną, chrześcijaństwem. Właśnie to stanowi o posłannictwie Kościoła w świecie, właśnie to ma ożywiać każdą postać prawdziwego humanizmu dotykając ludzkich serc, ludzkich sumień i spraw³

Na znany z Ewangelii sprzeciw Piotra, gdy Jezus chciał umyć mu nogi, bardzo znamienne odpowiedział Chrystus: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną” (J 13, 8). Znaczy to, że trzeba otworzyć się i przyjąć miłość Boga, aby nauczyć się kochać. Chrześcijańska miłość miłosierna nie jest więc zwykłym ludzkim solidaryzmem, ale samą miłością miłosierną Boga, który działa poprzez ludzi.

Chrystus, będący doskonałym obrazem miłości miłosiernej Boga, poprzez wcielenie wchodzi w ludzką historię każdego człowieka i wciąż uczy prawidłowych osobowych relacji międzyludzkich⁴ Dla Niego ważny jest każdy człowiek. Dostrzega więc dziecko, które może ofiarować pięć chlebów i dwie ryby, aby nakarmić tłumy⁵, wdowę, która ze wstydem wrzuca tylko dwa pieniądze, czyli jeden grosz do skarbony⁶, zatrzymuje się przed sykomorą, aby dać Zacheuszowi szansę na spotkanie i nawrócenie⁷, dostrzega paralytyka,

³ Por. RH 10.

⁴ Por. KDK 22; RH 13.

⁵ Por. J 6, 8-13.

⁶ Por. Łk 21, 1-4.

⁷ Por. Łk 19, 1-10.

który od trzydziestu ośmiu lat czekał na pomoc w dojściu do sadzawki, w której mógłby być uzdrowiony⁸

Chrystus nawiązuje więc z każdym człowiekiem dialog osobisty, który angażuje go dogłębnie. Wówczas człowiek wie, że to słowo jest skierowane właśnie do niego, że to jemu proponowane jest uzdrowienie, pokój, zbawienie, ale zawsze z pełnym poszanowaniem jego wolności i aktualnych możliwości⁹

Ta postawa Jezusa powinna stać się wzorem dla kościelnego stylu życia w realizacji czynnej miłości bliźniego. Poziom i jakość miłości bliźniego mierzy się bowiem nie tylko ilością dzieł dobroczynnych zrealizowanych na rzecz ubogich, ale też autentycznością relacji, jakie wspólnota parafialna potrafi nawiązać najpierw między swoimi członkami, a więc zdolnością wzajemnej akceptacji i przebaczenia, a także dyspozycyjnością do budowania jedności w poszanowaniu różnorodności. Sprawdzianem ewangelicznego poziomu życia wspólnoty chrześcijańskiej są więc nie tylko zrealizowane projekty, ale także wewnętrzne relacje.

Zwracanie uwagi na wymiar relacyjny i na odniesienia osobowe pozwoli uchwycić często ukryte, ale poważne potrzeby ludzi, które niekoniecznie są związane z biedą materialną, a więc takie, jak potrzeba wysłuchania, współczucia, zrozumienia, docenienia, poszanowania, doradzenia. Nowa ewangelizacja, do jakiej ustawicznie wzywa Jan Paweł II, polega także na tym, aby towarzyszyć człowiekowi poruszonemu świadectwem miłości na drodze prowadzącej do wyraźnego i dojrzałego wyznania wiary oraz pełnej przynależności do Kościoła. Tak głoszona Ewangelia miłości miłosiernej pokazuje, że człowiekowi nie wystarcza tylko doświadczenie miłości, on chce jeszcze wiedzieć i rozumieć sens tego, gdyż człowiek potrzebuje prawdy, chce „czynić prawdę w miłości” (Ef 4, 15).

Realizacja czynnej miłości bliźniego powinna więc być uświadomieniem, że fundament Ewangelii jest miłość Boga, a odpowiedzią na nią miłość człowieka, dar i służba¹⁰ Jest uświadomieniem sobie, że nasza miłość miłosierna, aby była prawdziwa, musi być połączona ze swoim źródłem, z którego ma wypływać, a więc z miłością miłosierną Boga.

⁸ Por. J 5, 1-14.

⁹ Por. J 4, 5-42: rozmowa Chrystusa z Samarytanką.

¹⁰ Por. 1 J 3, 16; 4, 19-21; B. F o r t e. *Alle sorgenti della carità*. W: *Diaconia della carità nella pastorale della Chiesa locale*. Red. P. Doni. Padova: Libreria Gregoriana Editrice 1986 s. 240-243.

W tym ujęciu nie jesteśmy w sensie ścisłym twórcami tej miłości, ale kanałami przekazywania otrzymanego daru, świadkami doświadczającymi miłości miłosiernej Boga, który przez Chrystusa w Duchu Świętym jest źródłem i wzorcem naszej aktywności.

II. CAŁA WSPÓLNOTA PODMIOTEM MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ

W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II wzywa, aby Kościół stawał się domem i szkołą komunii¹¹

Realizacja tego wezwania w praktyce będzie polegała na tym, aby przed przystąpieniem do programowania konkretnych przedsięwzięć zacząć krzewić duchowość komunii traktując ją jako zasadę wychowawczą tam, gdzie formuje się chrześcijanin, który spełniać będzie funkcje szafarza ołtarza, członka zakonu, stowarzyszenia, rodziny, wspólnoty.

Duchowość komunii – według Jana Pawła II – to przede wszystkim otwarcie się na obecność Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i którą należy dostrzegać w obliczach braci żyjących wokół nas, to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako kogoś bliskiego, co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń, to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i ocenić jako dar Boży: dar nie tylko dla niego, ale także dar dla mnie. Duchowość komunii to wreszcie umiejętność czynienia miejsca bratu, wzajemnego noszenia brzemion (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość¹² Bez takiej postawy duchowej wszelkie zewnętrzne narzędzia komunii będą zawsze nieskuteczne, a pozorna komunია nie będzie świadectwem ewangelicznego życia, nie będzie też środowiskiem, w którym mógłby się człowiek rozwijać.

Miłosierdzie bierze także swój początek z komunii wewnątrzkościelnej i ze swej natury zmierza do podejmowania czynnej i konkretnej miłości wobec

¹¹ Por. *Novo millennio ineunte* n. 43. S. D i a n i c h. *La Chiesa: per la fraternità fra gli uomini*. W: *Diaconia della carità* s. 249-256.

¹² Por. *Novo millennio ineunte* n. 43. G. P a s i n i, *Carità quinto Vangelo*. Bologna: EDB 1998 s. 86-95.

każdego człowieka. Jest to dziedzina, która w decydujący sposób określa kształt życia chrześcijańskiego, styl działalności kościelnej i treść programów duszpasterskich: „Rozpoczynający się wiek i tysiąclecie będą świadkami – a wypada sobie życzyć, aby doświadczyły tego bardziej niż dotychczas – jak wielkiego poświęcenia wymaga miłosierdzie wobec najuboższych. Jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć dostrzegać Go przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamiać: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie, byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25, 35-36)¹³ Dla Jana Pawła II te słowa nie są tylko wezwaniem i zobowiązaniem do praktyki dzieł miłosierdzia. Papież mówi, że są to słowa, które mają głęboki sens chrystologiczny ukazujący w pełnym blasku tajemnicę Chrystusa: „Te słowa, w nie mniejszym stopniu niż wierność prawdzie, są probierzem wierności Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa”¹⁴

Chrześcijanie powinni zawsze pamiętać, że nikt nie może być pozbawiony miłości, ponieważ „Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹⁵, ale jednocześnie – według cytowanych wyżej słów Ewangelii – jest On w sposób szczególny obecny w ubogich i właśnie dlatego Kościół powinien wobec nich stosować „opcję preferencyjną” Opcja ta jest świadectwem o wielkości miłości Boga do człowieka, o Jego opatrności i miłosierdziu, jest też kontynuacją Chrystusowego siewu ziarna Królestwa Bożego gdy łączył słowo z otwarciem się na tych, którzy przychodzili do Niego z potrzebami duchowymi i materialnymi.

Pisząc *Novo millennio ineunte* Papież chce wyraźnie wskazać na potrzeby dzisiejszego świata i człowieka, które powinny poruszyć wrażliwość chrześcijan. W związku z tym mówi o sprzecznościach, jakie niesie ze sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który niewielu udostępnia ogromne możliwości i bogactwa, a większość pozostawia na uboczu postępu, zmuszając do zmagania się z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności. Papież z bólem i wyrzutem pyta, jak mogło dojść do tego, że w obecnych latach są ludzie, którzy umierają z głodu, analfabeci, ludzie nie mający

¹³ *Novo millennio ineunte* n. 49; por. P a s i n i, jw. s. 29.

¹⁴ *Novo millennio ineunte* n. 49.

¹⁵ RH 13; por. KDK 22; G. N e r v o. *La scelta preferenziale dei poveri*. Bologna: EDB 1995 s. 43-50.

dostępu do podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu? Kontynuując swe przesłanie do świata Jan Paweł II przestrzega, że do starych, znanych form ubóstwa mogą, także z naszej winy, dojść nowe dotykające ludzi i środowisk materialnie zasobnych. I tutaj Papież wymienia problemy ludzi, którym zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo uzależnień, samotność i opuszczenie w starości i chorobie, degradację i dyskryminację społeczną w szerokim tego słowa znaczeniu.

W tej sytuacji chrześcijanie powinni nauczyć się wyrażać swą wiarę w Chrystusa przez rozpoznanie wezwania pochodzącego od ubogich, by w ten sposób kontynuować tradycję chrześcijańskiego miłosierdzia, która dzisiaj wymaga jeszcze większej inwencji twórczej. „Potrzebna jest dzisiaj nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”¹⁶

Papież pragnie, aby w każdej chrześcijańskiej wspólnocie ubodzy czuli się „jak u siebie w domu”¹⁷ Taki styl życia byłby najbardziej skuteczną formą ewangelizacji dokonującej się właśnie poprzez miłosierdzie i świadectwo chrześcijańskiego ubóstwa.

Pierwszym wyrazem miłosierdzia jest głoszenie Ewangelii, ale bez realizacji wezwania wszystkich do życia w ubóstwie chrześcijańskim może ono pozostać nie zrozumiane i zaginąć w nadmiarze słów. W związku z tym Jan Paweł II powie, że „miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów”¹⁸

Słowa Jezusa: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35) upoważniają nawet niewierzących do oceniania z praktyki życia przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej.

Sama obecność inicjatyw charytatywnych w parafii nie wystarcza, aby móc mówić o wspólnocie jako podmiocie miłości miłosiernej. Aby o tym mówić, trzeba, aby cała parafia była zaangażowana na polu miłości miłosiernej, aby była zdolna do szybkiego uchwycenia różnych form ubóstwa i cierpienia i do skutecznego zaradzania im. Potrzebna jest tu pewna kultura wspólnoty, kultura komunii oparta na duchu komunii, wytwarzająca nową mentalność życia

¹⁶ *Novo millennio ineunte* n. 49.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. tamże.

kościelnego i korzystająca z możliwości, zdolności i charyzmatów wszystkich¹⁹ „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałoby oddźwięku w ich sercu. Ich bowiem wspólnota składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca i przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawić je wszystkim. Z tego powodu czuje się ona naprawdę ściśle złączona z rodzajem ludzkim i jego historią”²⁰

W tak rozumianej wspólnocie ubodzy i cierpiący są nie tyle problemem czy nosicielami potrzeb, ile przede wszystkim nosicielami praw i wartości. W nich obecny jest Chrystus, który do nas mówi i nas ubogaca. Należy więc pracować, aby włączyć ich do wspólnoty i nigdy nie uważać ich jako będących zewnątrz, do których tylko skierowana jest miłosierna miłość Kościoła. Wspólnota parafialna powinna więc być przygotowana nie tylko do stałej pracy dla ubogich, ale przede wszystkim do stałej z nimi współpracy. Bez takiej współpracy wspólnota parafialna będzie narażona na nieskorzystanie z autentycznych wartości wnoszonych przez ubogich i cierpiących.

III. REALIZACJA FORMACJI DO MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ

Ustawiczne wezwania Jana Pawła II do nowej ewangelizacji pokazują, że Kościół musi sobie dzisiaj wyraźniej uświadomić, że w obecnych czasach nie wystarczy zwykle zachowanie tego, co istnieje już w tradycyjnym duszpasterstwie, ale że trzeba szukać wciąż nowszych, bardziej odpowiednich metod permanentnej i integralnej misji ewangelizacyjnej. Kontekst ten wymaga wyraźnej i jednolitej propozycji ze strony różnych dziedzin duszpasterstwa tak, aby łatwiej osiągnąć poważny cel ewangelizacji, jakim jest formacja dojrzałych osobowości chrześcijańskich, a zarazem wspólnot chrześcijańskich, w których istnieje i ujawnia się ciągłość i łączność wiary z życiem. Wzorem jest tu wspólnota jerozolimską opisaną w drugim i czwartym rozdziale Dziejów Apostolskich²¹

¹⁹ Por. G. P a s i n i. *La caritas: per lo sviluppo comunitario della carità*. W: *Diaconia della carità* s. 363-374.

²⁰ KDK 1

²¹ Por. Dz 2, 42.

We wspólnocie tej, w której nikt nie nazywał swoim tego, co posiadał, nie chodziło o okazjonalny i chwilowy podział dóbr, gdyż ten ich podział rodził się z dojrzałego przekonania, że wszystko jest darem Bożym udzielonym poszczególnym osobom, ale przeznaczonym dla wzrastania wszystkich²²

Radość, jaka wyróżniała ich zgromadzenia, była wskaźnikiem, że doświadczali wzrostu i realizacji siebie poprzez dar z siebie i swoich rzeczy dla wspólnego dobra. Nawet ubodzy w tej wspólnocie czuli się dobrze, nie byli dyskryminowani, wiedzieli jak mogą się przyczynić do wzrostu wszystkich swoim osobistym darem²³ Radość, jaka była ich udziałem, wynikała z wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, pomocna też była w dawaniu o Nim świadectwa.

Dzieje Apostolskie podają, że pierwsi chrześcijanie z przedmiotu ciekawości stawali się stopniowo przedmiotem doceniania ze względu na konsekwencję pomiędzy tym, co głosili a tym, co praktykowali: „[...] a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia”²⁴

1. *Wychowywać do odpowiedzialności*

Perspektywa wspólnoty realizującej wezwanie do miłości miłosiernej jest prawdziwa i poprawna tylko wtedy, gdy jest wystarczająco rozpowszechnione poczucie odpowiedzialności. Odpowiedzialność oznacza tu czucie się wyzwany przez problemy, oznacza świadomość konieczności zaangażowania się w realizowanie dobra wspólnego.

Jedną z najczęściej występujących wad we wspólnotach parafialnych jest zwyczaj delegowania, czyli pozostawiania innym problemów, które należałoby szybko rozwiązywać. Obowiązek wzięcia na siebie radości, nadziei, trosk i niepokojów dzisiejszych ludzi, zwłaszcza ubogich i cierpiących, o jakich mówi Sobór w pierwszych zdaniach *Gaudium et spes*, ciąży nie tylko nad wspólnotą, ale także, jeszcze wcześniej na poszczególnych chrześcijanach. Przecież nie można myśleć o budowaniu odpowiedzialnej wspólnoty na grupie nieodpowiedzialnych osób. Należy oczywiście pamiętać o zasadzie pomocniczości, co oznacza konkretnie, że wobec poszczególnych problemów każdy powinien dać swój wkład w ich rozwiązanie, a dopiero potem, gdyby

²² Por. Dz 4, 32.

²³ Por. Dz 2, 45-46; 4, 32.

²⁴ Por. Dz 2, 47.

problem okazał się przewyższający własne możliwości, należy wzywać do pomocy innych należących do wspólnoty, bardziej kompetentnych w danej dziedzinie.

2. Zasada stopniowości w formacji do miłości miłosiernej

Wychowanie wspólnoty chrześcijańskiej do czynnej realizacji miłości miłosiernej wymaga najpierw poszanowania tożsamości samej wspólnoty i zdania sobie sprawy z aktualnych jej możliwości. Bo chociaż w skład jej wchodzi ludzie ochrzczeni, to jednak każdy tu różni się znajomością nauki, interioryzacją wiary, poczuciem przynależności do Kościoła, świadomością koniecznego związku pomiędzy wiarą a świadectwem miłości miłosiernej. Aby działanie wychowawcze było tu skuteczne, powinno respektować dojrzenie i rytmy każdego, przebyte doświadczenia, rzeczywiste zdolności i możliwości zaangażowania.

Jeżeli jest prawdą, że realizacja czynnej miłości bliźniego jest obowiązkiem każdego chrześcijanina i próbą autentyczności jego życia moralnego, to trzeba uwzględnić w pracy formacyjnej szerokie możliwości zaangażowania tak, aby każdy mógł wybrać sposób najbardziej odpowiadający jego warunkom. Respektowanie różnych etapów dojrzałości jest warunkiem dla stopniowego większego zaangażowania wspólnotowego, które z czasem stanie się profetycznym otwarciem na szerokie potrzeby wspólnoty całego Kościoła, społeczeństw i świata.

Wspólnota wychowuje do miłości miłosiernej, kiedy jako całość i poprzez swych aktywnych animatorów przyjmuje naukę Kościoła o miłości miłosiernej w odniesieniu do świata, ubogich i cierpiących oraz systematycznie odpowiada na te potrzeby w różnych etapach i sektorach swej misji duszpasterskiej²⁵

3. Wkład poszczególnych sektorów duszpasterskich w formację do miłości miłosiernej

Program formacyjny wspólnoty powinien uwzględniać to, aby animatorzy katechezy, liturgii i Caritas, zachowując swoją specyficzną rolę, uniknęli niebezpieczeństwa takiego podziału na sektory, który uniemożliwi doświad-

²⁵ Por. G. N e r v o. *Educare alla carità*. Bologna: EDB 1990 s. 31-34.

czenie radykalnej jedności pomiędzy głoszeniem i słuchaniem Słowa, modlitwą, liturgią i świadectwem. Aby tego uniknąć, należy Ewangelię miłości miłosiernej uważać za serce nowej ewangelizacji, a formację wspólnotową do niej za wspólne ich odniesienie.

Paweł VI powie: „[...] ewangelizacja jest procesem wielowarstwowym, złożonym z różnych elementów, jakimi są: odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków, dzieła apostołskie. [...] trzeba każdy element rozpatrywać w łączności z resztą innych”²⁶

Animatorzy trzech wspomnianych wyżej dziedzin duszpasterskich powinni być przekonani, że formacja i realizacja czynnej miłości miłosiernej to sprawa nie rady, ale przykazania Bożego. Grzech zaniedbania w tej dziedzinie jest bardzo poważny. Sobór Watykański II w *Gaudium et spes* cytując Dekret Gracjana powie: „nakarm umierającego z głodu, bo jeżeli nie nakarmieś go, zabiłeś”²⁷ Nowe przykazanie miłości powinno mobilizować do aktywności, do przewycięzania fatalizmu, do szukania nowych dróg pojednania, solidarności i wyzwolenia, powinno być otwarciem w perspektywie preferencyjnego wyboru ubogich, powinno być tworzeniem mentalności i kultury ewangelicznej miłości miłosiernej.

4. Rola katechezy w formacji do miłości miłosiernej

Katecheza zaangażowana w formację moralną w tej dziedzinie powinna przedstawiać historię zbawienia jako historię interwencji miłosiernego Boga wobec ludzkości.

Konieczne jest też, aby wychowanie do miłości braterskiej następowało nie w sposób zewnętrzny i tylko wzywający, ale poprzez poprawne i pogłębione doświadczenie żywego związku z centralnymi tajemnicami Paschy i Eucharystii.

Głoszący słowo i katecheci powinni umiejętnie łączyć w konieczny związek przekazywane słowo z życiem konkretnego słuchacza²⁸ Wychowywać więc do dojrzałości chrześcijańskiej, to przekonywać i świadczyć, że „wiara bez uczynków jest martwa” (por. Jk 2, 17). Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*

²⁶ P a w e ł VI. *Evangelii nuntiandi* n. 24; P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 55-77

²⁷ KDK 69; P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 64-68; N e r v o. *Educare alla carità* s. 61-65.

²⁸ Por. Ef 4, 15.

pisze, że: „Nikt nie zaprzeczy, że tę naukę należy podawać w tym celu, żeby kształtować obyczaje chrześcijańskie”²⁹

W związku z tym jest sprawą ogromnie ważną wybór i formacja katechetów, którzy są przecież wychowawcami do wiary i praktyki życia chrześcijańskiego.

Wspólnota parafialna powinna znać katechetów, ale też powinna zadbać, aby właśnie oni mieli dobrą znajomość problemów ludzi ubogich i cierpiących w swoim środowisku. To właśnie oni powinni też sami interesować się możliwościami pomocy chorym, samotnym, niepełnosprawnym, bezrobotnym, emigrantom, uzależnionym i tym, którzy odeszli od Kościoła.

Wrażliwość na potrzeby tych ludzi wzrasta, gdy w ogóle zna się ich problemy, a także wtedy, gdy istnieje możliwość bezpośredniego z nimi kontaktu. Katechizacja powinna więc bezwzględnie dawać takie możliwości i uczyć gotowości stałego spieszenia z pomocą ludziom potrzebującym³⁰

5. Liturgia celebracją miłości miłosiernej

Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II stwierdza, że liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, ale jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Liturgia bowiem pobudza i zobowiązuje wiernych, aby umocnieni paschalnymi, wielkanocnymi sakramentami żyli w doskonałej jedności i zachowywali w życiu to, co otrzymali przez wiarę³¹ W liturgii więc celebryje się miłość miłosierną Boga, która powoduje wzrost ludzkiej miłości miłosiernej.

W czasie sprawowania liturgii należy więcej uwagi poświęcić aktowi pokuty, pamiętając także o wymiarze społecznym grzechu, zaniedbania i pojednania.

W homilii także trzeba nawiązywać do konkretnych możliwości pracy charytatywnej, a w modlitwie powszechnej wiernych należy zdecydowanie wyraźniej utworzyć się na tych, którzy potrzebują pomocy. Zbiórka pieniędzy

²⁹ Por. *Evangelii nuntiandi* n. 44; P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 64-68; A. R i z z i. *Pensare la carità*. San Domenico di Fiesole: Edizioni Cultura della Pace 1995 s. 111-117.

³⁰ Por. P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 67-68.

³¹ Por. KL 10; P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 68; S. L a n z a. *Linee pastorali per la formazione di una comunità cristiana soggetto di evangelizzazione e di testimonianza della carità*. W: *Il Vangelo della carità per la Chiesa e la società*. Red. A. Montan. Bologna: EDB 1994 s. 177-181.

w czasie liturgii powinna być widziana jako konkretny gest solidarności wspólnoty parafialnej i wyraźnie adresowana także dla wymagających wsparcia. W parafii należałoby stale pamiętać o tych, którym trzeba pomóc w przyjsciu na liturgię, pozwolić czynnie uczestniczyć i przydzielić możliwe do spełnienia role w liturgii także osobom niepełnosprawnym, zachęcać do odwiedzin chorych, usunąć bariery architektoniczne, zastosować odpowiednie nagłośnienia dla słabiej słyszających, udostępnić modlitewniki z większym drukiem, używać języka, który nikogo nie obraża itd. Nawet te proste znaki są wyrazem otwarcia się na będących w potrzebie pomocy. Katecheza i liturgia wszystkich sakramentów powinny więc stać się miejscem formacji nowej mentalności i chrześcijańskiego stylu życia³²

6. *Caritas*

Gdy treści i duch miłości miłosiernej przedostały się do katechezy i liturgii, wszystko staje się łatwiejsze w pracy tych, którzy rozwijają posługę diakonii, która szuka teraz konkretnych dróg jej realizacji³³

W Caritas diecezjalnych i parafialnych, w centrach słuchania można wspólnie poszukiwać rozwiązań trudnych ludzkich problemów i z mentalności opiekuńczej dochodzić do realizacji miłości miłosiernej promującej.

Komisje duszpasterskie Caritas, żyjące duchem Ewangelii i liturgii, mogą stawać się znakiem sprzeciwu wobec wszelkich form bierności i przynaglać nawet polityków, aby ostrzej widzieli sprawy ludzi ubogich i szukali wspólnie z ubogimi rozwiązań na miarę godności człowieka.

Caritas powinna też wspomagać tych, którzy przeciwni są wszelkiej przemocy i szukać wspólnie z nimi możliwości działania.

Zadaniem Caritas jest też formacja dobrze przygotowanych wolontariuszy, bez których praca charytatywna na wielu obszarach byłaby niemożliwa³⁴ Wolontariat ożywia grupy ludzi na drodze wyzwolenia i rozwoju religijnego, tak aby byli oni jego prawdziwymi protagonistami, prowadzi ich do przezwyciężenia podziałów i do stania się narzędziem spotkania i dialogu na płaszczyźnie ludzkiej i chrześcijańskiej. Wolontariusze chrześcijańscy są tak

³² P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 68-73.

³³ Por. tamże s. 185-205; B. R o m a. *Caritas la carità realizzata*. Bologna: EDB 1993 s. 102-108.

³⁴ Por. A. M a s t a n t u o n o. *Volontariato e profezia nella società e nella Chiesa*. Bologna: EDB 1992 s. 245-252.

formowani, by wierność wartościom ewangelicznym zawsze charakteryzowała ich styl życia i działania na rzecz promowania wartości etycznych, na rzecz obrony życia i godności człowieka, na rzecz łączenia Ewangelii i kultury³⁵

Jan Paweł II goszcząc młodzież z włoskiej Caritas we wrześniu 1979 roku powiedział: „Trzeba będzie otworzyć młodym perspektywy wolontariatu miłości, który zastąpi niespójną i tymczasową spontaniczność funkcjonalnością i ciągłością mądrze zorganizowanej służby, rozumianej nie tylko jako zaspokojenie natychmiastowych potrzeb, lecz raczej jako zaangażowanie skierowane na przemianę przyczyn, które tkwią u źródła takich potrzeb [...]. Wolontariusze, odpowiednio przygotowani, będą naturalnymi animatorami procesu przywracania odpowiedzialności społecznej, co pozwoli przeanalizować struktury prowadzące do odsunięcia człowieka na margines, promować sprawiedliwe prawa i tworzyć bardziej zadowalające relacje międzyludzkie”³⁶

Ważne jest w związku z tym, aby cała wspólnota czuła się współodpowiedzialna za inicjatywy podejmowane przez wolontariuszy, broniąc się przed ryzykiem delegowania, które czyni ludzi pasywnymi i uspokaja fałszywie sumienia.

Formy zaangażowania się w aktywność wolontariatu mogą być różne, ale jako minimum powinny obejmować animację wolontariatu poprzez katechezę i liturgię formując takie postawy, jak solidarność, duch ubóstwa, służby, bezinteresowność, umiejętność współpracy, wrażliwość na ludzkie cierpienie, co następnie umożliwi pracę w wolontariacie. Następnym zadaniem wspólnoty parafialnej jest promocja wolontariatu wyrażająca się w ukazywaniu potrzeb wymagających czynnej jego obecności.

Do pełnienia służby w wolontariacie nie wystarczą dobre intencje, tu potrzebne są odpowiednie kompetencje i dlatego diecezje oraz parafie powinny udostępniać kursy formacyjne, które tworzyłyby wolontariat otwarty na animację społeczną, zaangażowanie polityczne, ale także na zadania wychowawcze, a nawet powołaniowe.

Wolontariat może stać się dla wspólnoty Kościoła jednym z ważniejszych elementów pedagogii miłości jako „pedagogii czynów”: czyny Jezusa stają się metodą, czyli drogą do objawienia tajemnicy miłości trynitarniej, podobnie jak czyny wierzącego i miłującego chrześcijanina stają się drogą, która

³⁵ Por. P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 147-150.

³⁶ Por. M a s t a n t u o n o, jw. s. 318-319.

pozwala otworzyć się na Słowo i sakrament. Cały Kościół ukazuje się wówczas wyraźniej jako wielki sakrament miłości Boga w historii ludzi³⁷

7. Rola parafialnej rady duszpasterskiej

Dobrze zorganizowana Rada duszpasterska może stać się skutecznym organem jednoczącym aktywność katechetyczną, liturgiczną i Caritas. Jest ona wówczas narzędziem uświadamiania, formowania i wspólnotowym przyjęciem odpowiedzialności za wszystkie problemy duszpasterskie parafii, ale w szczególności za problemy ewangelizacji, liturgii i preferencyjnej opcji na rzecz ubogich. Zwłaszcza w tej dziedzinie Rada jest miejscem, gdzie wysłuchuje się i ocenia problemy podejmowane przez Caritas, propozycje ich rozwiązania i szuka się skuteczniejszych metod pracy.

Aby taki sposób postępowania funkcjonował, potrzeba, aby wszystkie problemy odnoszące się do dziedziny charytatywnej były uważane za poważne problemy duszpasterskie i wchodziły do programu Rady duszpasterskiej jako integralna i konieczna część procesu nowej ewangelizacji³⁸

8. Formacyjna rola rodziny chrześcijańskiej

Konstytucja dogmatyczna o Kościele, mówiąc o Ludzie Bożym, podkreśla szczególną, formacyjną rolę chrześcijańskich małżonków, którzy rodząc nowych obywateli ludzkiej społeczności dzięki łasce Ducha Świętego, przez chrzest święty tworzą niejako domowy Kościół, w którym za pomocą słowa i przykładu są dla swych dzieci pierwszymi zwiastunami wiary i tymi, którzy pielęgnują właściwe każdemu z nich powołanie³⁹

Podstawowym zadaniem małżeństwa, będącego wspólnotą życia i miłości, jest tworzenie doskonałej wspólnoty osób. Rodzina jest centrum i sercem cywilizacji i kultury miłości. Komunia rodzinna, rozwijająca się w duchu codziennej ofiary, formuje do szlachetnej gotowości wzajemnego zrozumienia, tolerancji, przebaczenia, pojednania, współczucia, solidarności, służby⁴⁰

³⁷ Por. D. S a r t o r e. *Educazione comunitaria alla dimensione politica della carità attraverso la liturgia*. W: *Carità e politica*. Red. F. Marinelli, L. Baronio. Bologna: EDB 1990 s. 403-409.

³⁸ Por. R o m a, jw. s. 104-106; W P r z y g o d a. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 176-188.

³⁹ Por. KK 11.

⁴⁰ Por. *Gravissimum educationis* n. 3.

Rodzice powinni też ukształtować w swych dzieciach zasadnicze wartości ludzkiego życia, a wśród nich wolność wobec dóbr materialnych, pamiętając, że „więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada”⁴¹ Formacja w kierunku tych wartości pozwoli doświadczyć potrzeby sprawiedliwości i miłości, prowadzących do poszanowania życia, ludzkiej godności, do bezinteresownej służby, zwłaszcza wobec ubogich i cierpiących.

Rodzina jest dobrą szkołą społecznienia. Prawidłowa postawa rodziców jest w tym względzie najlepszym wzorem, zwłaszcza jeżeli rodzice świadomie i czynnie włączają się wraz z dziećmi w życie społeczne także o szerszym zasięgu.

Każdy akt prawdziwej miłości wobec człowieka doskonali duchową płodność rodziny: „W ten sposób rodzice chrześcijańscy będą mogli rozszerzać zasięg swej miłości poza więź ciała i krwi, uznając związki wywodzące się z ducha, które rozwiną się w konkretną służbę dzieciom innych rodzin, często potrzebujących i pozbawionych środków do życia”⁴² Papież zachęca w związku z tym rodziny chrześcijańskie do większej gotowości do adopcji i przysposobienia dzieci pozbawionych rodziców, czy też przez nich opuszczonych, aby i one mogły doświadczyć uczuć rodzinnych i opatrnościowego ojcostwa Boga.

Jan Paweł II prosi też, aby udzielić skutecznej pomocy ludziom starym, samotnym, chorym, upośledzonym, uzależnionym, byłym więźniom itd., poszerzając w ten sposób horyzont ojcostwa i macierzyństwa rodzin chrześcijańskich⁴³

Rodzina jawi się jako prawdziwe „sanktuarium życia”⁴⁴, miejsce, w którym życie, dar Boga, może być w sposób właściwy przyjęte i chronione, może się też rozwijać zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu.

⁴¹ Por. KDK 35; P a s i n i. *Carità quinto Vangelo* s. 131-133.

⁴² FC 41.

⁴³ Por. tamże oraz EV 92; J. N a g ó r n y. *Ewangelia życia wobec „kultury śmierci”* W: *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangeliium vitae”* Red. A. Młotek, T. Re-roń. Wrocław 1995 s. 167-184.

⁴⁴ Por. J a n P a w e ł II. *Centesimus annus* n. 39.

*

Wiara w to, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8), prowadzi do wniosku, że fundamentalnym prawem ludzkiej doskonałości i prawem przekształcania świata jest nowe przykazanie miłości.

Ci, którzy wierzą Bożej miłości, wierzą też, że nie jest daremny wysiłek skierowany ku przywróceniu powszechnego braterstwa⁴⁵

Świadectwo prawdziwej miłości miłosiernej ma moc zainteresowania poszukującego człowieka obecnością Boga niewidzialnego: „Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeśli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12). Miłość miłosierna znajduje się w centrum Ewangelii i stanowi wielki znak, który prowadzi do wiary w Ewangelię i do budowania społeczności na miarę godności człowieka. Głoszenie Ewangelii miłosierdzia jest swoistą walką o wyzwolenie ubogich, uciskanych i zepchniętych na margines. W rzeczywistości miłosierdzie, gdy jest prawdziwe i autentyczne, nie może nie zawierać w sobie promocji sprawiedliwości, która też „[...] sama nie wystarcza [...] i może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach, owej głębszej mocy, jaką jest miłość”⁴⁶

Urzeczywistnianie w życiu miłości miłosiernej pozwala całej wspólnocie chrześcijańskiej, wspólnocie parafialnej uczestniczyć czynnie we władzy królewskiej i prorockiej Chrystusa, przyczyniając się do rozwoju ludzkiej społeczności, do poczucia wzrastającej solidarności, braterstwa, jakości chrześcijańskiego życia.

Ważną sprawą jest w związku z tym odpowiednia formacja uwzględniająca w tej dziedzinie wkład chrześcijańskiej rodziny, katechezy, liturgii, świadectwa życia i instytucji charytatywnych.

Cały Kościół, będący wspólnotą miłości, jest wezwany, aby formować każdego chrześcijanina do realizacji czynnej miłości bliźniego, do celebrowania w liturgii miłości jako daru Bożego i do świadectwa życia.

⁴⁵ Por. KDK 38.

⁴⁶ DiM 12.

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

Sobór Watykański II:

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (1963).

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965).

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (1965).

P a w e ł VI: Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975).

J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis* (1979).

J a n P a w e ł II: Encyklika *Dives in misericordia* (1980).

J a n P a w e ł II: Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1987).

J a n P a w e ł II: Encyklika *Centesimus annus* (1991).

J a n P a w e ł II: Encyklika *Evangelium vitae* (1995).

J a n P a w e ł II: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (1981).

2. Opracowania

Carità e politica. Red. R. Marinelli, L. Baronio. Bologna: EDB 1990.

Diaconia della carità nella pastorale della Chiesa locale. Red. P. Doni. Padova: Libreria Gregoriana Editrice 1986.

Il Vangelo della carità per la Chiesa e la società. Red. A. Montan. Bologna: EDB 1994.

M a s t a n t u o n o A.: Volontariato e profezia nella società e nella Chiesa. Bologna: EDB 1992.

N e r v o G.: Educare alla carità. Bologna: EDB 1990.

N e r v o G.: La scelta preferenziale dei poveri. Bologna: EDB 1996.

P a s i n i G.: Carità quinto Vangelo. Bologna: EDB 1998.

R i z z i A.: Pensare la carità. San Domenico di Fiesole: Edizioni Cultura della Pace 1995.

R o m a B.: Caritas la carità realizzata. Bologna: EDB 1993.

**FORMATION FOR SHOWING CHARITABLE LOVE
OF THE NEIGHBOUR IN PARISH PASTORATE****S u m m a r y**

The belief that 'God is love' (1 J 4, 8) leads to the conclusion that the new commandment of love is the fundamental law of human perfection and the rule of transformation of the world.

Those who believe God's love also believe that the effort directed at restoration of universal brotherhood is not in vain.

Charitable love is in the centre of the new evangelisation and is a great sign that leads to faith in Gospel and to building a society fit for human dignity. Putting charitable love into effect allows all the parish community to actively participate in Christ's royal, prophetic and priestly authority, contributing to development of human community, to the sense of growing solidarity, brotherhood and quality of Christian life. Hence an adequate formation is very important, taking into consideration the contribution of the Christian family, catechesis, liturgy and Caritas as an institution first of all educating the whole parish community to actively and charitably love the neighbour, to work for the poor and with the poor.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: ubodzy, nowe formy ubóstwa, opcja na rzecz ubogich, formacja wspólnotowa, wolontariat, wychowanie w rodzinie, współpraca z ubogimi, odpowiedzialność.

Key words: the poor, new forms of poverty, option for the poor, community formation, volunteer, education in the family, co-operation with the poor, responsibility.